

Małgorzata Klatt, *The Poles & Australia*, Melbourne: Australian Scholarly Publishing/Arcadia 2014, ss. 129.

Czytelnik australijski, zainteresowany tematyką polską, znajduje się w dogodnej sytuacji. Dysponuje bowiem obszerną literaturą w języku angielskim wydawaną w USA, Wielkiej Brytanii i Kanadzie. W Australii o historii i współczesnej Polsce ukazało się niewiele znaczących pozycji, nie licząc wspomnień polskich emigrantów oraz prac poświęconych Polonii. Z książek, które ukazały się w ostatnich kilku latach, warto odnotować biograficzną opowieść Johna H. Williamsa i Johna Bonda *The promise of diversity* (2013) o życiu i działalności prof. Jerzego Zubrzyckiego. Autorzy dużo miejsca poświęcają polskiemu okresowi w życiu twórcy polityki wielokulturowości w Australii, aby wyjaśnić właśnie genezę jego koncepcji.

Publikacji o Polsce współczesnej jest bardzo mało. Książka, która starała się ukazać nasz kraj w doniosłym okresie przemian zapoczątkowanych przez ruch „Solidarność”, to osobista relacja Glorii Frydman, zatytułowana *Poles apart*, z roku 1984. Autorka, poślubiwszy syna polskich emigrantów, spędziła pierwszą połowę roku 1981 z mężem i dwoma synami w Polsce. Kolejna publikacja to osobiste zapiski Michaela Morana, australijskiego pisarza, od 1982 r. zamieszkałego w Polsce, *A country in the moon. Travels in search of the heart of Poland* (2008). Relacja z podróży artystycznej do Polski australijskiej pisarki Fiony McGregor *Strange museums. A journey through Poland* (2009) przedstawia współczesną Polskę poprzez osobiste impresje z odbytych przedstawień para-teatralnych, spotkań z młodymi artystami, rozmów i kontaktów z nieraz przypadkowo poznanymi ludźmi.

Należy też wspomnieć o publikacjach o charakterze naukowym. W roku 1984 uniwersytet w Canberze opublikował zbiór referatów pt. *Poland after martial law* z konferencji nt. sytuacji w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego i reakcjach w Australii na losy „Solidarności”. Swoistą kontynuacją jest publikacja pod redakcją Jana Pakulskiego i Stefana Markowskiego *The Solidarity decade 1980-1989: An Australia perspective* (2010), która obejmuje zarówno osobiste wspomnienia i refleksje świadków zdarzeń, m.in. ambasadora Australii w Warszawie Johna Burgessa, oraz naukowe prezentacje badaczy australijskich artykułów powstałych na podstawie wystąpień w czasie seminariów organizowanych w Sydney, Canberze i Melbourne na temat roli „Solidarności” i przemian politycznych w Polsce uwieńczonych wyborami w 1989 r. Okres transformacji jest także przedmiotem wielu esejów politycznych Martina Krygiera, profesora prawa międzynarodowego University of Sydney, zawartych w tomie *Civil passions: selected writings* (2005).

W ostatnim okresie wielu młodych australijskich badaczy polskiego pochodzenia zajmuje się zagadnieniami polskiej polityki i życia społecznego, szczególnie w relacji

do europejskiego obszaru przemian w Polsce oraz na tle sytuacji międzynarodowej. Dr Ewa Polonska-Kimunguyi wraz z mężem Patrickiem (doktorem prawa UW) opublikowali pracę zbiorową *Transitions revisited* (2002), o Europie Środkowej 10 lat po obaleniu komunizmu, a także wiele rozdziałów na polskie tematy w innych zbiorach artykułów wydanych przez Monash University.

W tym gronie wymienić należy dr Małgorzatę Klatt, wykładającą nauki polityczne w Melbourne University. Dr Klatt, która po studiach na Uniwersytecie Warszawskim zamieszkała w 2004 r. w Australii, może się już pochwalić znaczącym dorobkiem naukowym. Swoją pracę doktorską zatytułowała *Poland and Europeanisation, 2004-2010* (2012), a razem z Tomaszem Stępniewskim (politologiem z KUL) napisała *The European Union, Eastern Europe and Russia* (2012) wydaną przez Wydawnictwo KUL i University of Melbourne.

Małgorzata Klatt w swojej najnowszej książce *The Poles & Australia* próbuje przekazać ciągle nieznany obraz współczesnej Polski i relacji polsko-australijskich. Autorka skupia się na stosunkach politycznych, wybierając dwa najbardziej charakterystyczne a jednocześnie najciekawsze okresy: relacje dyplomatyczne okresu drugiej wojny światowej w Rosji sowieckiej oraz dekadę „Solidarności”.

Niewątpliwie, w pierwszej części pewnym zaskoczeniem jest wydobywanie z polskich, australijskich i brytyjskich archiwów historii reprezentowania przez poselstwo (legation) Związku Australijskiego w Moskwie polskich interesów po zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez Stalina z rządem polskim w Londynie. Rząd brytyjski, po odrzuceniu propozycji przez Kanadę, doprowadził do pozytywnej decyzji Canberry, która jednakże swój krok warunkowała priorytetowym znaczeniem utrzymania dobrych stosunków z ZSRR, stąd też obrona polskich interesów, chociaż ważna, stanowiła dla Australijczyków sprawę drugorzędną. Poselstwo Australii sprawowało tę funkcję od 25.05.1943 do 23.08.1944 r., najpierw w Kujbyszewie, a następnie w Moskwie. Sześciuosobowe przedstawicielstwo musiało podołać niezwykle trudnym zadaniom, z których najważniejszym była pomoc dla przeszło 300 tys. Polaków wywiezionych w głąb terytorium sowieckiej Rosji. Dyplomaci australijscy byli jednakże bezradni wobec działań rządu sowieckiego, który nie wyrażał zgody na wyjazdy Polaków i utrudniał poszukiwania zaginionych pracowników dawnych polskich delegatur i tysiacy obywateli RP. Z drugiej strony – jak pisze autorka – rząd Polski w Londynie traktował przedstawicielstwo australijskie jako działania formalne, pozbawione większego wpływu na losy Polaków. Stąd też ten epizod we wzajemnych stosunkach przez obie strony został potraktowany jako marginalny i być może dlatego następnie został on zapomniany. Dla młodej dyplomacji australijskiej było to jednakże doświadczenie wyjątkowe. W tym czasie bowiem Australia posiadała tylko pięć placówek dyplomatycznych na świecie, a poselstwo w ZSSR nie dysponowało ani odpo-

wiednim prestiżem, ani wiedzą o kraju urzędowania, a tym bardziej o kraju, którego interesy miała chronić.

Autorka w drugiej części książki dowodzi, że w czasie dekady „Solidarności” nawiązania rządu i społeczeństwa australijskiego było diametralnie odmienne. Obecność ponad stutysięcznej Polonii, która potrafiła zmobilizować się ponad podziałami we wspieraniu ruchu polskiego sprzeciwu, doprowadziła z jednej strony do niespotykanej uprzednio współpracy ze społeczeństwem australijskim i jego instytucjami, rządem, parlamentem, związkami zawodowymi, środkami masowego przekazu i innymi. Z drugiej strony Australijczycy wyczuleni na sprawy przestrzegania praw człowieka, praworządności i walki o te wartości bez użycia przemocy byli – niezależnie od sympatii politycznych – pod wrażeniem masowości, pokojowego charakteru „Solidarności”, a z drugiej strony, byli oburzeni brutalnością i kłamstwami władz PRL i poczynaniami Moskwy. Autorka słusznie omawia odważne działania premiera Malcolm Frazera z Partii Liberalnej, który prowadził zdecydowaną politykę sprzeciwu wobec działań Moskwy, ale także przeznaczył finansową pomoc rządu w Canberze na rzecz ruchu „Solidarności” oraz wprowadził liberalne decyzje wizowe umożliwiające pobyt w Australii dla kilku tysięcy polskich uchodźców politycznych. Jego linię kontynuował następnie przywódca Partii Pracy, premier Bob Hawke. Autorka szczegółowo opisuje działalność licznych powstałych wtedy organizacji, masowych protestów oraz akcji humanitarnych. Jest to w rzeczy samej pierwsze opracowanie tego procesu w Australii – kraju, w którym nigdy przedtem nie miał miejsca tak powszechny, długotrwały i bezinteresowny ruch pomocy dla obcego i dalekiego państwa.

Część trzecia zatytułowana „Polska transformacja po 1989 roku” odbiega od pozostałych, gdyż skupia się bardziej na ostatnich dwóch dekadach polskiej modernizacji oraz przemianach zachodzących w Polsce australijskiej aniżeli na ukazaniu stosunków między obu krajami. Rozdział ten, ponieważ opowiada o okresie normalizacji i dwustronnej współpracy krajów wyznających podobne wartości, nie zawiera niezwykłych narracji. W omówieniu środowiska polonijnego po 1989 r. brakuje jednakże ukazania działalności Australijskiego Instytutu Spraw Polskich (AIPA), który aktywnie zaangażował się we wspieranie procesu transformacji w Polsce, a jednocześnie budował nowy wymiar Polonii w ramach australijskiej polityki wielokulturowości.

Prezentacji wydarzeniom politycznym towarzyszą osobiste relacje osób związanych z danym okresem dwustronnych relacji: Krystyny Tomczyk ocalonej z „niehumanitarnej ziemi”, Krzysztofa Łańcuckiego, jednego z liderów powojennej Polonii australijskiej, Henryka Sikory, działacza „Solidarności” w Polsce, a następnie w Australii, Jana Szuby, organizatora współczesnego polonijnego życia kulturalnego w Melbourne. Owe *personal stories* są adresowane do czytelnika australijskiego, który oczekuje, poza faktami i ich dokumentacją, indywidualnych przykładów uczestnictwa w opisy-

wanych procesach. Zabieg ten przybliży historię dalekiego kraju, łącząc ją z historiami świadków przybyłymi do Australii. Jednakże ani poprzednie rozdziały dotyczące „starej emigracji”, ani omówienie losów nowej fali przybyszów z Polski nie odpowiadają na zasadnicze pytanie. Mianowicie, dlaczego znaczące środowisko Polaków w Australii, posiadające liczne organizacje, zdolne do dużego wysiłku na rzecz „Solidarności” nie zdołało w sprzyjających warunkach otwartego, wielokulturowego społeczeństwa australijskiego zbudować swojej reprezentacji w życiu politycznym ani nie stworzyło silnych finansowo i medialnie instytucji wspierających swoje własne i polskie interesy w kraju osiedlenia?

Tony Abbott, obecny premier Australii, w przemówieniu do Polonii w roku 2008 powiedział, że „w porównaniu do innych grup imigracyjnych w Australii, tylko na Polaków nikt nie narzeka, poza tym, że wprowadzili dwa bardzo trudne słowa do wymówienia: Kościuszko i Strzelecki”. Klatt unika konfrontacji z tym ironicznym, ale też dającym do myślenia stwierdzeniem premiera Abbotta. Autorka świadomie nie omawia także kulturalnych relacji polsko-australijskich. Wydaje się, że właśnie ten obszar obecności Polaków w Australii stanowi niejako przeciwwagę braku ich obecności w życiu społecznym i gospodarczym na Antypodach. Losy artystów, naukowców i dziennikarzy wywodzących się z Polski również doskonale ilustrują różne postawy starej i młodej emigracji oraz wkład polskiej i polonijnej społeczności w wielorakie przejawy i wyzwania wielokulturowej Australii.

Należy jednakże z uznaniem przyjąć pojawienie się pierwszej publikacji wydanej w Australii w języku angielskim, która informuje o wzajemnych relacjach krajów związanych ze sobą wspólnotą wartości i dramatycznymi sprawdzianami solidarności wyznaczonymi przez historię.

Zapatrzeni w wielkie mocarstwa, które nas i krzywdziły, i ratowały, zapominamy bowiem o roli krajów mniejszych lub odległych, od których nie byliśmy bezpośrednio zależni. Wpływały one jednakże na losy tysięcy Polaków, a niekiedy pośrednio na naszą kondycję polityczną. Do takich zapomnianych krajów należy Australia. Można mieć nadzieję, że dzięki pionierskiej książce *The Poles & Australia* stanie się ona krajem bliższym również dla polskiego czytelnika.

Andrzej Jaroszyński
b. Ambasador RP w Canberze